ROK XLVIII. — 2 — Nro 110.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 19 Maja 1868. Wtorek. Dnia 7 (19) Maja 1868.

Rano ciepła st: 8, w połud: c. st: 16 Wysokość wody st: 4, c. 7 (ubywa).	Stan barometru: na pogodę.	Wschód Słońca g. 4 m. 2 Zachód „ „ 7 „ 51	Jutro, Śgo Bernarda Seneńs:.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2 z kopertami.— Adres Redakcji: Plac Teatralny, Nro 473 lit: C; dom W. L. Zabłockiej.

— Wczoraj przez dzień cały, kościoł parafijalny Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, przepełniony był matkami z dziatwą swą, polecającemi je opiece Śgo Feliksa, szczególnego Patrona dzieci, zwłaszcza też chorych. Summę celebrował administrator miejscowej parafji JKs. Kanonik Więckowski, w czasie której kazał JKs. Bartłomiejski, dyrektor Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci w Mokotowie, a chór amatorów pod dyrekcją p. Józefa Grabowskiego, wykonał: mszę Krogulskiego Ner 2, na Offertorium duet Mozarta (sopran i alt), na Benedictus „Głos duszy“ Adolfa Adama (solo tenor), a na Agnus „Ave Maria“ Arcadellego. Nieszpory odprawił miejscowy wikarjusz JKs. Podolski, w czasie których kazanie miał JKs. Majewski, wikarjusz parafji Narodzenia N. MARJI PANNY, na Lesznie.

— Wczoraj wieczorem d. 6 (18) Maja 1868 r. wydanym został następujący dodatek nadzwyczajny do Dziennika Warszawskiego:

Dziś wieczorem JW. Jenerał-Feldmarszałek Hr. Berg otrzymał następujący telegram z Carskiego-Sioła:

Do Namiestnika Jego Cesarsko-Królewskiej Mości w Królestwie Polskiem.

Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Cesarzówna Marja Teodorówna dziś szczęśliwie powiła Syna Wielkiego Księcia, któremu nadano imię Mikołaj. Najjaśniejszy Pan Najmiłościwiej rozkazać raczył, ogłosić o tem mieszkańcom miasta Warszawy.

(podpisano) Jenerał Adjutant,
Hrabia Adlerberg 2 gi.
(Dz. War.)

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA II-go,
Cesarza i Samowładcy Wszech Rossji,
Króla Polskiego,
Wielkiego Księcia Finlandzkiego,
etc., etc., etc.

Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem.

Na przedstawienie Dyrektora Głównego Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych, i w wykonaniu Najwyższego Rozkazu zapadłego w dniu 5-ym Kwietnia r. b. 1868, Komitet Urządzający postanowił i stanowi:

1. Do czasu zatwierdzenia herbów dla gubernji i powiatów Królestwa, na pieczęciach rządowych dla Władz Gubernjalnych i Powiatowych, jako też osób urządujących, dla których ustanowione są pieczęcie, wyobrażony być ma herb Państwa, z wymienieniem w jednym ruskim języku tej Władzy lub osoby urzędującej, dla której przygotowuje się pieczęć, i

2. Wykonanie niniejszego postanowienia, które zamieszczone być ma w Dzienniku Praw, wkłada się na Dyrektora Głównego Spraw Wewnętrznych.

Działo się w Warszawie na 243 posiedzeniu, dnia 19 Kwietnia (1 Maja) 1868 roku.

Namiestnik w Królestwie
Jenerał-Feldmarszałek (podp.) Hr. *Berg.*
Członek-Zawiadujący czynnościami Komitetu Urządzającego, Senator (podp:) *J. Sołowiew.*
(Dz. War.)

— *Magistrat Miasta Warszawy.*—Dla zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom przez nieumiejętne, albo niedbałe wykonywanie robót około budowl nowych, oraz restauracji lub reperacji domów wyniknąć mogących, urządzenia administracyjno-budownicze wielokrotnie przez pisma ogłaszane, wkładają na właścicieli obowiązek, aby każdy z nich przystępując do budowy lub restauracji nie powierzał takowej samym tylko rzemieślnikom, lecz iżby do nadzoru onej przybierał koniecznie jednego z budowniczych rządowych miejskich, lub przez Rząd patentowanych, oraz iżby nie używał, jak tylko majstrów wykwalifikowanych i upoważnionych do praktykowania, których listy poniżej zamieszczają się: Budowniczy podejmujący się kierunku fabryki, ma nieodzowny obowiązek złożyć w tej mierze własnoręczne poświadczenie piśmienne Komisarzowi Administracyjnemu właściwego cyrkułu, w którym będzie się wykonywać budowa, lub restauracja gruntowna. Majstrowie zaś mularscy i ciesielscy, obowiązani są deklaracje swe przed tymże Komisarzem podawać do protokułu, bez dopełnienia których to formalności rozpoczęcie budowy lub restauracji dozwolonem nie będzie. *A.* Budowniczowie mający dozwoloną praktykę w mieście Warszawie i Pradze, są następujący: Radca Stanu de Ritschel Wacław, Górecki Józef, Borzęcki Damazy, Kropiwnicki Alfons, Idźkowski Adam, Loeve Adam, Frydrych Piotr, Perkowski Jan, Karasiński Leon, Schuch Adolf, Baliński Stefan, Kaliszewski Antoni, Nowicki Adam, Smolikowski Zygmunt, Völk Jerzy, Welkie Alfons, Wyrzykowski Wiktor, Orłowski Józef, Ankiewicz Juljan, Zygardlewicz Feliks Walery, Rakowski Leon, Orłowski Bolesław, Gołębiowski Stanisław, Tournelle Franciszek, Woliński Adolf, Żychliński Ludwik, Zabierzowski Aleksander, Berent Marceli, Rospendowski Zygmunt, Skorupski Antoni, Babiński Wojciech, Sokolnicki Alfons, Lanzi Franciszek, Heürich Jan, Surzyński Leon, Witkowski Teodor, Kwiatkowski Ignacy, Januszewski Leon, Böhm Antoni, Jeger Gracjan, Cichocki Edward, Kiślański Zygmunt, Rittendorf Władysław, Jabłoński Ludwik, Hirszel Władysław, Werner Adolf, Marconi Leonard, Muklanowicz Bronisław, Podczaszyński Bolesław, Żochowski Bronisław, Falkowski Emil, Brauman Franciszek, Chwastkiewicz Roman.—*B.* Majstrowie mularscy: Jasiński Jan pod Nr 162⁶/₇ przy ulicy Żurawiej, Puścikowski Andrzej Nr 870/₁ przy ulicy Ogrodowej, Rajkowski Andrzej Nr 1095*d*

przy ulicy Ciepłej, Mierzwiński Józef Nr 1539 przy ulicy Chmielnej, Gałkowski Filip Nr 1234 przy ulicy Pańskiej, Gąsowski Marcin Nr 1528 przy ulicy Chmielnej, Eppen Joachim Nr 1666 przy ulicy Pięknej, Bentz Leopold (ojciec) Nr 1505*h* przy ulicy Złotej, Granzow Kazimierz 1056 przy ulicy Grzybowskiej, Kwiatkowski Antoni Nr 1635 przy ulicy Wspólnej, Krawczyński Franciszek Nr 927 przy ulicy Chłodnej, Tomerski Michał Nr 377 przy ulicy Brukowej w Pradze, Waligórski Onufry Nr 2794*a* przy ulicy Leszczyńskiej, Szymczyk Feliks Nr 1465 przy ulicy Śliskiej, Klezber Jan Nr 1757*e* przy ulicy Kruczej, Eppen Joachim (syn) Nr 1666 przy ulicy Pięknej, Gąsowski Józef Nr 61 przy ulicy Stare-Miasto, Rzepecki Feliks Nr 2909 przy ulicy Prater, Mass Karol Nr 2369*b* przy ulicy Dzielnej, Pierzynko Stanisław Nr 1740 przy ulicy Wiejskiej, Kowalski Stefan Nr 980 przy ulicy Białej, Szpadkowski Telesfor Nr 1320 przy ulicy Sto-Krzyzkiej, Berke August Nr 1508 przy ulicy Złotej, Matuszyński Marcin Nr 2366 przy ulicy Tamka, Mayer Juljusz Nr 1516 przy ulicy Złotej, Kempiński Karol Nr 1545 przy ulicy Chmielnej, Kaczorowski Alojzy Nr 1687 przy ulicy Wilczej, Waligórski Władysław Nr 1631 przy ulicy Wspólnej, Podgórski Polikarp Nr 2982*b* przy ulicy Smolnej, Przybylski Jan Nr 1421$/_2$ przy ulicy Zielnej, Gołębiowski Józef Nr 2752 przy ulicy Wiślanej, Goebel Władysław Nr 1578 przy ulicy Widok, Möschke Karol Nr 1582*m* przy ulicy Jerozolimskiej Nr Brzosko Władysław Nr 2821*d* przy ulicy Dobrej, Trachman Ludwik Nr 1055*e* przy ulicy Grzybowskiej, Kosut Tytus Nr 2375*c* przy ulicy Karmelickiej, Goebel Władysław Nr 1578 przy ulicy Chmielnej.—*C.* Majstrowie ciesielscy: Kahl Fryderyk Nr 1421$/_2$ Zielna, Arger Józef Nr 2975 Solec, Bajgert Michał Nr 1506 Złota, Daar Henryk Nr 1574 Widok, Bevense Jan Nr 2995 Czerniakowska, Klein Fryderyk Nr 1653 Wspólna, Widychowski Juljan Nr 2102 Inflantska, Granzow Adolf Nr 3039$/_{40}$ Czerniakowska, Carstens Jan Nr 1487*ab* Sienna, Hincz Fryderyk Nr 1390*c* Piękna, Krohn Henryk Nr 1111 Waliców, Störll August Nr 1542 Chmielna, Owitszau Fryderyk Nr 1036*a* Grzybowska, Majer Henryk Nr 2988*c* Czerniakowska, Warszlad Krystjan Nr 701 Leszno, Majer Adolf Nr 237 Praga, Koch Golfryd Nr 209 Praga, Müller Edward Nr 918 Chłodna, Krüger Piotr Nr 1549*a* Chmielna, Gosfajler Albert Nr 1490 Sienna, Popielecki Karol Nr 2821*d* Zajęcza, Neer Stanisław Nr 2915 Ludna, Wagner Krystjan Nr 2971 Solec, Dethlow Karol Nr 1389 Marszałkowska, Boretti Marceli Nr 1618*b* Marszałkowska, Rosenburg Adolf Nr 1618*o* Żórawia, Mejsling Henryk Nr 2911$/_{12}$ Solec. Störll Bernard Nr 1542 Chmielna, Horn Jan Nr 1582*n* Jerozolimska, Drziewiecki Władysław Nr 2998*f* Górna, Scharleman Edward Nr 1505*f* Twarda, Holtz Jan Nr 2997 Górna, Bevense Jan (syn) Nr 2995 Czerniakowska, Schultz Edward Nr 884 Biała, Berensztaj Juliusz Nr 2997 Rozbrat, Flacuker Henryk Nr 823 Ogrodowa, Kajzer Fryderyk Nr 2821 Topiel, Gan Krystjan Nr 2989*a* Czerniakowska, Stypułkowski Władysław Nr 1221*a* Pańska, Młynarski Aleksander Nr 1806 Franciszkańska, Röck Fryderyk Nr 1509*a* Złota, Brudel Jan Nr 2857 Tamka, Kettler Juljusz Nr 1286*b* Smolna, Janas Karol Nr 2597$/_8$ Rybaki, Mertens Fryderyk Nr 1447*a* Marszałkowska, Krause Herman Nr 2998*d* Górna, Jurczuk v. Jurczyński Nr 999*a* Krochmalna, Lawendel Izydor Nr 2935 Solec, Przybylski Jan Nr 523 Podwal, Fijałkowski Ludwik Nr 2774 Aleksandrja, Perkowski Seweryn Nr 1870$/_1$ Stara mieszkający, a w miarę jak który majster mularski lub ciesielski kwaliflikację do praktyki udowodni, nazwisko jego i miejsce zamieszkania dodatkowo przez Magistat do wiadomości podanem będzie. Nadto ponieważ dostrzegać się daje, że niektórzy właściciele domów wykonywają roboty budowlane bez pozwolenia, zupełnie przeciwne przepisom, albo z pominięciem form takowemi wskazanych, przeto Magistrat ostrzega tak właścicieli, jako też budowniczych i majstrów, iż żadne pod jakimbądź tytułem i pozorem roboty, czy to około reparacji, restauracji budowli murowanych albo drewnianych, czy to przy wznoszeniu nowych i tynkowaniu onych, lub zmianie elewacji domów frontowych, albo też przy stawianiu wystawek sklepowych, nie mogą być przedsiębrane bez poprzedniego na to pozwolenia Magistratu i złożenia ku temu planów, ani też inne, tylko takie, które jedynie pozwolenie obejmuje, i podług warunków w niem zastrzeżonych. Niestosujący się do niniejszego właściciele posessij, sami sobie winę przypiszą, jeżeli ztąd narażeni zostaną na straty, gdyż w razie użycia budowniczego niemającego dozwolonej praktyki, lub majstrów niewykwalifikowanych, roboty będą mieli wstrzymane, a budowle nowo-wzniesione lub wyrestaurowane wbrew przepisom, zostaną rozebrane i oprócz tego tak właściciele, jako też majstrowie wykonywający roboty, odesłani zostaną do Sądu po ukaranie.

(Dz. Warsz.)

— *Magistrat Miasta Warszawy.*— Fundusz przez braci Kaftalów, dla ubogich starozakonnych wstydzących się żebrać, po rs. 120 rocznie przeznaczony, pomiędzy tychże ubogich w r. b. w rocznicę śmierci niegdy Szoela Kaftal, ojca ofiarodawców, ma być rozdzielony lecz tylko w połowie, to jest w kwocie rs. 60, gdyż reszta użytą została na opłatę stempla kolatoralnego od pomienionego zapisu. Magistrat zatem wzywa osoby interessowane, a szczególniej ubogich z familji Kaftalów pochodzących, którzy przed innemi będą mieli pierwszeństwo, ażeby z podaniami w tym względzie do Prezydenta Miasta adressowanemi, najdalej do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. pośpieszyli, podania bowiem po tym terminie zaniesione, lub niepoparte dowodami niżej wskazanemi, bez skutku i odpowiedzi pozostaną. Kwalifikacje do pozyskania wsparcia z rzeczonego funduszu stanowić będzie, udowodnione pochodzenie z familji Kaftalów, lub poświadczenie dwóch Członków w Komitecie z familji Kaftalów, udowadniające, że żądający wsparcia jest rzeczywiście kuzynem Kaftalów i na wsparcie zasługuje; zaś co do innych nienależących do familji Kaftalów, świadectwo Opiekuna cyrkułowego wyznania mojżeszowego, że kandydat jest porządnego prowadzenia się, był kiedyś w stanie zamożnym, i obecnie chociaż jest biednym, żebraniną się nie trudni; nadto świadectwo Komissarza policji wykonawczej właściwego cyrkułu, że żądający wsparcia jest tutejszym stałym mieszkańcem. Kandydaci wykwalifikowani posiadający małoletnie dzieci, mają pierwszeństwo przed bezdzietnemi. — P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major Witkowski. — Naczelnik Kancellarji, Zdzitowiecki. (Dz Warsz.)

— *Ober-Policmajster Miasta Warszawy.*— JW. Jenerał-Feldmarszałek Hrabia Namiestnik w Królestwie, zgodnie z przedstawieniem mojem, zezwolić raczył na udzielanie, podobnie jak lat zeszłych, mieszkańcom tutejszym, mającym zamiar wyjeżdżać na letnie mieszkania, w okolice Warszawy, stosownych na pobyt tamże biletów. Podając o tem do wiadomości mieszkańców Warszawy, nadmieniam, że bilety wspomnione wydawane będą w Kancellarji Vice-Dyrektora powierzonego mi zarządu, najwyżej z trzech-miesięcznym terminem, i że dla uzyskania biletu, należy przedstawić świadectwo właściciela domu, zatwierdzone przez Komisarza Policji miejscowego cyrkułu, na dowód, że do wyjazdu interesanta żadne nie zachodzą przeszkody

(Gaz. Polic.)

— Przyjechali do Warszawy: jenerał-lejtnant *Melukow*, z Petersburga; jenerał-majorowie: *Kochanow*, Gubernator Petrokowski, z Petrokowa i *Schülder-Schuldner*, z Petersburga; dymisjonowany jenerał-lejtnant *Ratow*, z zagranicy;—wyjechali zaś: rzeczywisty radca stanu *Żerebcow*, mistrz obrzędów dworu J. C. M., do Wiednia; konsul belgijski w Warszawie *Epstein*, i dymisjonowany jenerał-major *Pęcherzewski*, do Petersburga.

— ✂ — Starożytna Grecja żywiła dla swych wielkich aktorów wdzięczność i uwielbienie.

Aktor Kallipides, dowodził w kostjumie teatralnym tryumfalną flotą, na której Alcybjades, po ukwieconych falach wracał z wygnania. Aktor Thesalus, gdy udał się do Azji dla dawania przedstawień, użyty tam był jako poseł do ułożenia warunków małżeństwa pomiędzy Aleksandrem a córką jednego z Satrapów. Wielki Eschyles był również aktorem.

Religijny nawet charakter starożytnego teatru, był przyczyną, że aktorów otaczano równą czcią jak i kapłanów, oni bowiem przy poważnych dźwiękach

chórów na ołtarzu—scenie, byli ofiarnikami tragicznych postaci Edypa, Klitemenestry, Prometeusza.

Średnie wieki za to rzuciły na tych komentatorów i tłómaczy żywem słowem uczuć i myśli poetów bezwarunkowe przekleństwo; odsądziły ich nawet od pogrzebów w poświęcanej ziemi.

Na szczęście jednak dla cywilizacji, przeciw takowemu potępieniu protestowali wciąż wielcy geniusze ludzkości.

I protestacja ich była wymowną i skuteczną, bo jednocześnie ukazywali oni aktorów wołających do widzów całem życiem; my również pracujemy i cierpimy dla światła.

W początkach też już bieżącego stulecia widzimy Talmę zaszczyconego przyjaźnią Napoleona; na piersiach Lemaitra błyszczy krzyż legii honorowej. Devrient nosi tytuł króla pierwszych kochanków i pierwszego kochanka królów; Davison występuje na trybunie deputowanych wielkich stanów zjednoczonej Ameryki.

Tryumf więc postępu nad przesądami jest prawie zupełny.

I myśmy też w tych duchowych zapasach nie stanowili wyjątku. Bogusławski, Kudlicz, Werowski, Żółkowski, Piasecki, żyją w naszych wspomnieniach otoczeni promieniami czci zasłużonej, za pracę dla sztuki.

Wkrótce też będziemy mieli nową sposobność oddania hołdu jednemu z najpierwszych przedstawicieli naszej sceny, Królikowskiemu, zebraniem się na jego benefisowe wystąpienie.

I zasług jego tu nie przypominamy, bo wierzymy, że każdemu miłującemu sztukę, wiadomo, iż Królikowski jest nietylko aktorem, ale całym dramatem, świetnym, olbrzymim, idealnym, fantastycznym i nadewszystko najwyższym prawdą życiową.

W nim jednoczą się dwa krańce sztuki: trajedja i komizm. Franciszek Moor stoi na początku tej wielkiej galerji natchnionych kreacji. którą dziś kończy niezrównany Jacek z „Kasztelańskiego miodu."

Bliższe szczegóły o tej uroczystości wkrótce podamy

— W dniu jutrzejszym t. j. dnia 20go Maja 1868 r. w kościele parafjalnym Narodzenia N. Marji P. na Lesznie, odbędzie się Nabożeństwo żałobne o god. 10ej z rana, za duszę ś. p. Kajetana *Ojżanowskiego*, na które pozostałą Żonę, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, ksiądz Administrator parafii zaprasza.
—3026—(7099)

— Jutro, o godz: 10ej rano, odbędzie się Wotywa, za duszę ś. p. Rafała i Rozalii małżonków *Markowskich*, w kościele Śtej Anny, Matki N. M. P., przy ulicy Krak:-Przedm:, na które Krewnych i Przyjaciół zaprasza się. —3008—(7093)

— Za spokój duszy ś. p. Feliksa *Achcik* b. kupca, odbędzie się w kościele powązkowskim żałobna wotywa, jutro dnia 20go b. m. o godzinie 10tej rano, na które pozostała żona wraz z małoletnimi synami zaprasza uprzejmie Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —3,016—(7070)

— Ś. p. Anna z Liederów *Kamińska*, Obywatelka m. Warszawy, przeżywszy lat 86, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzona ŚŚ. Sakramentami w dniu wczorajszym, przeniosła się do wieczności. Pogrążone w smutku dzieci i wnuki, zapraszają Krewnych i Znajomych na exportację zwłok z kościoła Ś tej Anny przy ulicy Krakowskie-Przedm. w dniu 20tym b. m. o godzinie 6tej po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mającą. —3,005—(7073)

— W d. 17tym b. m. i r. przeniósł się do wieczności ś. p. Jan Kanty *Kossakowski* Urzędnik Kommissji Rządowej Sprawiedliwości. Pozostały brat zaprasza Przyjaciół, Kolegów i Znajomych na exportację zwłok w dniu dzisiejszym o godz. 6tej z kościoła Ś.go Karola Boromeusza na cmentarz powązkowski odbyć się mającą. —2998—(7000)

— W dniu 17go Maja r. b. w niedzielę o godzinie 4tej i pół po południu zasnęła w Bogu po krótkiej i ciężkiej słabości ś. p. Józefa z Gillnerów *Klawe* wdowa po ś. p. Ludwiku Klawe, Obywatelka m. Warszawy przeżywszy lat 52. W głębokim smutku pogrążeni dzieci i wnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu własnego, przy ulicy Mokotowskiej Nr. 1659/60 w dniu 19go b. m. o godzinie 5tej po południu na cmentarz Ewangelicko-Augsburgski. —3020—(7044)

— W dniu 17 b. m. po ciężkiej słabości, zasnął snem wiecznym ś. p. Atanazy *Brydacki*, w wieku lat 42, pomocnik Komisarza Policji przy drodze żelaznej W.-W. Pozostała żona w nieutulonym żalu wraz z 6giem dzieci, zaprasza Familję, Kolegów i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok jego, jutro o godz: 7ej wieczorem, z kościoła Śgo Krzyża, na cmentarz powązkowski. —2988—(7043)

— W dniu wczorajszym, o godzinie 8-mej rano po długiej słabości zmarła *Kasia* córka Eugenii z Milde i Alexandra *Chmielewskich*, w wieku 5 miesięcy i dni osiemnaście.

— Powszechnie znany w Warszawie p. Dominik *Bott*, współwłaściciel cukierni, dawniej wspólnik firmy Lours et Comp:, zakończył życie w Szwajcarji, w Kantonie Gryzońskim, miejscu swego urodzenia, gdzie od niejakiego czasu zamieszkiwał. (2999)

— Zapowiedziana wystawa obrazów pozostałych po ś. p. Józefie Simmlerze, przed Zielonemi Świątkami przyjdzie zapewne do skutku. Jak już donieśliśmy lokal na ten cel oznaczony został w pałacu hr. Potockich; którzy uprzejmie ofiarowali pomieszczenie dla tej wystawy, żywo cały ogół nasz obchodzącej. Byłoby pożądanem, ażeby amatorowie znajdujący się w posiadaniu utworów zmarłego artysty, pospieszyli z nadsyłaniem ich na wystawę, i pod tym względem służba pałacu hr. Potockich, otrzymała stosowne polecenia celem dawania informacji, co do pomieszczenia obrazów, osobom zgłaszającym się z niemi. W każdym razie czasu już niewiele, a im wystawa obficiej zasiloną zostanie, tem cel lepiej będzie osiągnięty. Na wystawach tego rodzaju za granicą urządzanych, wzoruje się niejako historja postępów artysty od pierwszych jego kroków w sztuce aż do najwyższego wydoskonalenia: dla artystów naszych, dla miłośników sztuki, dla ogółu całego takie poznanie całej działalności Simmlera będzie bardzo pożądanem. Będzie z tego i zaszczyt, i pożytek, i nauka, i zachęta, bo światło jakie wielkie talenta rozlewają, na długi czas jeszcze rozbłyskiwać może na tych co się ich duchem przejąć umieli i z ich życia i prac, wzór czerpią.

— Znany poeta Teofil Lenartowicz zamieszkały we Florencji, nie rzucając pióra, oddał się rzeźbiarstwu jako zawodowi. Z licznych artykułów opisujących utwory jego, dowiadujemy się: o scenie z życia

Joanny d'Arc, o wejściu Izraelitów do Ziemi obiecanej, o świętych robotnikach, oraz o wielu pomniejszych rzeźbach rozpowszechnionych już w odlewach bronzowych, nabytych, a przedstawionych w drzeworytach warszawskich illustrowanych pism. Artyści jak Dupré, Postolli, Hebert, pochlebnie wyrażają się o tych pracach wykonanych po czteroletnich dopiero ćwiczeniach poety naszego w tym nowym zawodzie.

— W tym roku mamy prawdziwie piękne dni majowe; Saska Kępa, prawie dniem i nocą jest licznie odwiedzaną przez szukających i pragnących świeżego powietrza; szczególniej w Niedzielę i Święta, od godziny trzeciej z rana, w każdej gospodzie dla ruchu ciała, tańszą do upadłego;—Górka gospodnia subiekterji, zwana *Merkurego*, liczy najwięcej do dnia gości takich, co to mogą się bawić, ale tylko do siódmej z rana. Górka *klateczką* zwana ma innych przedstawicieli, co jak zaczną od dziewiątej przed południem w Niedzielę, kończą dopiero w Poniedziałek wieczorem, aby we Wtorek stanąć z nowemi siłami do pracy przy warsztacie. — *J. J.*

— Przy ulicy Miodowej, w domu Nr 489, stróż miejscowy czyszcząc od ulicy rynnę, trafił na gniazdo szczurów, z którego wyrzucając różne śmieci, znalazł pomiędzy takowemi papierek trzyrublowy. Zachęcony takiem odkryciem i przekonaniem, że i szczury posiadają kapitały, śledzi teraz każdą tychże kryjówkę.—*J. J.*

— Wkrótce w teatrze rozmaitości przedstawioną będzie tłumaczona z francuzkiego komedja, wierszem Edmunda Gondineta, pod tytułem: „Kwiat biały". Komedja ta przedstawioną już była w roku bieżącym przez amatorów, w teatrze Dobroczynności.

— Według wiadomości jaka nas doszła z Kielc w skutek wyborów na urzędy do władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego odbytych tamże w d. 15 b. m. i r., większością głosow, obrani zostali: na radcę do Komitetu p. Masłowicz Marcelli z Kamienna; na radcę do Dyrekcji Głównej, p. Edward Łuniewski z Gnojna; na radców do Dyrekcji Szczegółowej: pp. Rielski Władysław z Giebułtowa, Bierzyński Teodor ze Szczypiec, Borkiewicz Seweryn z Piołunka. Prezesem następnego zebrania (1870) obrano p. Juljana Kosickiego z Nagłowic a na jego zastępcę p. Ludwika Walchnowskiego z Nizin.

— Rzadkiej piękności i wytrwałości pogoda w tym roku zazieleniła gaje i ogrody wcześniej niż zwykle, a przy zdarzonej sposobności, kto żyje, podąża za miasto na majówkę. Warszawa obfituje w piękne okoliczne przechadzki. Do nich bez zaprzeczenia liczy się i Czerniaków, gdzie w miejscowym kościołku spoczywają błogosławione kości Ŝgo Bonifacego. Czerniaków tuż pod bokiem Warszawy nad odnogą Wisły zdaje się być tylko przedłużeniem miasta naszego, a gdyby przezeń kiedy przebiegała droga żelazna do Wilanowa, jak o tem już chodziły wieści, stałby się przedmieściem, na którem dla osób potrzebujących świeżego powietrza, możnaby urządzić dogodne i miłe letnie pomieszkania. Do Czerniakowa! do Czerniakowa! cóż to za rozkoszne wspomnienie! W niem odradza się pewne uczucie naszej młodości, wiosny i wesołych rozrywek. My warszawiacy przywykliśmy do tego wyrażenia, jak dzieci do wołania matki, gdy nas wzywa do przyjemnej zabawy. Ale też niejeden co był sto razy w Czerniakowie, nie wie nic jakie ta wioska przechodziła koleje, kto kościół zbudował i ludziom podał sposobność pomodlenia się w miejscowej Świątyni. O tem wszystkiem dowiedzieć sie można z książeczki p. t. „Pamiątka z Czerniakowa," którą w księgarniach w Warszawie nabyć można po kop. 7½.

— Za kilka dni, pod Zjazdem otwarte zostaną łazienki letnie, opatrzone tak obszernym omnibusem, jakiego jeszcze nie mieliśmy dotychczas, bo około 70 łokci długim. Utworzyli go zaś właściciele, panowie Nowiccy, przez połączenie dwóch łazieniek w jedną. Na około omnibusa jest 50 przeszło oddzielnych gabinecików do rozbierania, z krzesłem, lusterkiem i t. d. Niezależnie od tego ogólnego zbiornika, po drugiej stronie korytarza, urządzono kosze do kąpieli dla dam.

— W Radomiu, dnia 21go b. m., na benefis jednego z pierwszorzędnych tamtejszych artystów, przedstawioną ma być melodrama, w 7-miu oddziałach, z francuzkiego, pp. Ancelot i Varennes, pod tytułem: „Czaszka Mordercy", czyli „Systemat Galla". Główną rolę w tej sztuce zajmują, panowie: Ortyński, Kaliciński, Cybulski i panna Podolska. Należyć wróżyć powodzenie benefisantowi.

— Z nadesłanego nam uprzejmie przez administrację Rządowego Zakładu wód mineralnych w Busku, sprawozdania Xgo Dra Józefa Dymnickiego, podajemy najbardziej ogół obchodzić mogące dane, żałując, że szczupłe ramy naszego pisma nie dozwalają nam umieścić go w całości. Gości zdrojowych było w ogóle 724 osób. Pomiędzy tymi leczących się było 539, z tych leczących się własnym kosztem i za reskryptami Kommisji Spraw Wewnętrznych 431, a kosztem szpitala Ŝgo Mikołaja osób 108. Pomiędzy nieleczącemi się było dla towarzystwa chorych i zwiedzających zakład kąpielowy razem osób 73, dla usługi 112. Powyższa leczba osób stanowiła 286 rodzin, pomiędzy któremi liczących się własnym kosztem rodzin 247 a za reskryptem Kom. Spraw Wewnętrznych 39. Na 539 leczących się było: mężczyzn 210, kobiet 196, dzieci 133. Choroby jakie na osobach leczących się u zdrojowiska w Busku zauważano, dadzą się odnieść do następujących głównych działów: 1) Zołzy [(skrofuły), 2) choroby skórne, 3) gościec i dna 4) choroby nerwów, 5) długotrwałe zapalenia lub pozostałości tychże, 6) obrzmienia i zawały trzewiów, 7) syfilistyczne, 8) Chéra rtęciowa (choroba pochodząca z nadużycia merkurjuszu), 9) nowotwory (narośla i guzy różnego rodzaju). Z 539 chorych uleczyło się więc 183, doznało polepszenia 247, pozostało bez ulgi 109. Dla 539 leczących się wydano 15,784 kąpieli. W tej liczbie jest 536 kąpieli mułowych, 411 natryskowych. Z 15,784 kąpieli było płatnych 10,486, bezpłatnych 5,298. Wody Buskiej sprzedano 1,545 butelek, wody buskiej na kąpiele sprzedano po za zakład 21 beczek, mułu mineralnego 671 funtów. Innych wód lekarskich sprzedała apteka miejscowa 1,348 butelek. W ostatnich 10ciu latach przebywało w ogóle u zdrojowiska w Busku 7,156 osób. Pomiędzy temi było leczących się 5,782, a dla towarzystwa i usługi chorych 1,374 osób. W czasie całej pory kąpielowej 1867 r. nie było żadnej choroby panującej pomiędzy gośćmi zdrojowymi. Ostry katar żołądka i kiszek który w 1865 i 1866 r., dosyć często się pojawiał, zaoszczędził w r. z. naszych gości zdrojowych najzupełniej. Nie było ani jednego przypadku tej choroby. Okoliczność doprawdy dziwna i nader szczęśliwa; w blizkiej bowiem okolicy, jak w Nowem Mieście,

Korczynie i Pacanowie panowała w m. Lipcu i Sierpniu cholera azjatycka w bardzo wysokim stopniu, można było więc być prawie pewnym, że na ten raz cholera Buska nie ominie, a jednak Opatrzność czuwała i teraz nad Buskiem, jak i lat poprzednich.

— *Stan sanitarny m. Warszawy*, czytamy w „Klinice“ że się tak w obecnym czasie przedstawia: *Tyfus* się zmniejszył co do liczby przypadków, lecz nie do tego stopnia, abyśmy epidemję za skończoną uważać mogli; taką tylko zmianę zanotowaćby należało: że w obserwowanych w tej chwili przypadkach, przeważa przedrażnienie systematu nerwowego, bądź to ogólne, bądź do pojedyńczych zmysłów się ograniczające. Mamy dość liczne *zapalenia gardła* kataralne jak i błondzowe, *błonica* wikła rany w odddziałach chirurgicznych tak świeże jak i zadawnione; przytem dają się spostrzegać *zapalenia płuc i opłucnej, gastryczyzmy* i w ostatnich dniach już się pojawiły *ostre katary kiszek* ze skłonnością do obfitych wypróżnień wodnistych, bez boleści, powodowane najczęściej, nie błędami w djecie, ale zaziębieniem. Nakoniec *krwotoki z nosa i płuc*, i *zimnice* z typem codziennym, z nieznacznem powiększeniem śledziony. Tym ostatnim najczęściej towarzyszy katar żołądka.

— Od dnia 7 (19) do dnia 12 (24) Maja r. b. włącznie, latarnie gazowe miejskie zapalane być winni o godzinie 9ej wieczorem, a gaszone o godzinie 2ej minut 15 rano. (Dz. W.)

— W przyszłą niedzielę w ogrodzie Zakładu Wód Mineralnych w domu Dückerta przy ulicy Długiej, urządzonym będzie koncert pod dyrekcją pp. Lewandowskiego i Kuhnego na dochód wszystkich członków ich orkiestry. Odstąpienie części dochodu przez Dyrektorów, na rzecz niezamożnych współpracowników, powinno zachęcić publiczność do poparcia ich zacnego zamiaru. Koncert rzeczony ma się odbyć w porze popołudniowej, a program składać się ma z ulubionych utworów Verdego, Gounoda, Straussa, Lewandowskiego i innych.

— Sprzedaż Wód naturalnych w ogrodzie Foxal zwanym, urządzana od lat kilku przez p. Lilpopa właściciela Apteki, w krótce już się rozpocznie.

— Na brzegu Pragi w poblizkości miejsca starego mostu, wyładowywaną jest sól z galarów Wisłą przywieziona, która następnie do magazynów solnych położonych na drodze żelaznej Terespolskiej, tąż drogą wysłaną zostanie.

— *Sprawozdanie zeszło-tygodniowe tutejszej giełdy.*— Ruch papierów publicznych u nas w tym tygodniu był większy nieco od ruchu ostatnich tygodni; kupowano listów zastawnych przeważnie drugiej, mniej pierwszej serji, a chociaż na ofiarujących nie zbywało, jednakże kursa cokolwiek się podniosły, a mianowicie serji pierwszej o $^3/_{10}$, $^7/_{12}$ % (z $83^1/_2$, 83 na $83^4/_5$, $83^7/_{12}$), a serji drugiej o $^2/_5$, $^3/_8$ % (z $75^1/_2$, 75 na $75^9/_{10}$, $75^3/_5$). Nadmienić nam przytem wypada, że szczególniej w serji drugiej więcej i po wyższym kursie szukano listów dużych, Lit. A, aniżeli małych, kiedy dawniej przeciwnie małe listy drugiej serji zwykły wyższe osiągać kursa od dużych.—Listów likwidacyjnych kupowano także w sumach większych, a podwyższenie ich kursu w porównaniu z kursem tygodnia poprzedniego, utrzymało się w końcu na $^3/_8$, $^1/_4$ %. Bilety banku Cesarstwa mało były dostarczane, a płacono je o $^3/_4$, $^1/_2$ % wyżej jak w tygodniu poprzednim; metaliki zaś wcale nie były ofiarowane.— Pożyczka premiowa przez spekulantów berlińskich, a więcej jeszcze petersburgskich tak promowana i tu musiała pójść tym samym torem, nie opierając się dalszemu podwyższeniu kursu i tak już nadzwyczaj wysokiego, wszelako nie doścignęliśmy jeszcze w Sobotę kursów petersburgskich, chociaż przy nadzwyczaj małych zapasach pierwszą emissję podniesiono o $1^1/_4$%, a drugą o 2, $2^1/_2$%. Przy tak ogromnych kursach trudno u nas o spekulantów odważnych, bo łatwiej zrezykować się na sprzedaż z korzyścią kilku lub kilkunastu odsetków, aniżeli na kupno bez nadziei korzyści przypuszczalnej.—Pomiędzy akcjami kolei żelaznych, górowały w tym tygoduiu terespolskie, żądano ich codziennie, mało wszelako znalazło się sprzedających, chociaż o $^1/_2$—$^3/_4$% wyżej za nie płacono, aniżeli w tygodniu upłynionym. Obligacje zaś terespolskie wcale się nie pojawiają, chociaż za sztuki duże (po 1000 rs.) płacić chcą 86 %, a za sztuki małe (po 100 rs.) jako pokupniejsze za granicą po 87 %. Akcji bydgoskich sprzedano kilka sum po niższym nieco kursie, na który właściciele większych kwot przystać nie chcieli. (Gaz. Handl.)

— W nocy z dnia 13 (25) na 14 (26) Kwietnia r. b., nieznani sprawcy, wybiwszy otwór w ścianie, pod oknem zakrystji kościoła, we wsi Mikołajewie, gminie Szymanów, skradli: trzy stare kielichy z trzema patynami, puszkę do kommunikantów, dwie alby płócienne i dwa obrusy płócienne. Z jakiego mianowicie metalu były skradzione kielichy, patyny i puszka do kommunikantów, jak również jaka jest ich wartość, niewiadomo proboszczowi. Dla wykrycia winnych, przedsięwzięto środko energiczne, co do wydarzenia zaś tego, prowadzi śledztwo naczelnik straży ziemskiej powiatu sochaczewskiego. (Dz. War.)

— W zeszły piątek, dnia 15 (27) b. m., na kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, między Radziwiłłowem a Skierniewicami, żołnierz idący plantem podczas ciemnego już wieczoru, skutkiem własnej nieostrożności, przejechany został przez pociąg towarowy i na miejscu śmierć znalazł. (Dz. W.)

— Zaprzeszłej nocy o godzinie $1^3/_4$, w barakach Jerozolimskich, w mieszkaniu dowódcy 2ej batorji grenadjerskiej brygady pułkownika Lindena i lekarza tejże brygady Messerschmidta, z niewiadomej jeszcze przyczyny, wybuchł pożar, w skutku którego spalił się dach, a sufit w niektórych miejscach rozebrano, i tym sposobem dalsze szerzenie się ognia wstrzymanem zostało.—Ruchomości w baraku znajdujące się wcześnie wyniesiono i ocalono. Przy gaszeniu pożaru, żołnierz 3ej części straży ogniowej Dąbrowski, skaleczony został belką w szczękę z utratą zęba.— W nocy, z dnia 3 (15) na 4 (16) b. m., z mieszkania lekarza Messerschmidta, w barakach Jerozolimskich, niewiadomy sprawca zabrał różne złote przedmioty i garderobę, w ogóle na rs. 100 oszacowane. Śledztwo sprawcy kradzieży zarządzono.—W sobotę, o godzinie 11ej z rana, Józef Lipchardt, uczeń dekarski, reperując komin dwupiętrowego domu, pod Nrem 780, skutkiem zerwania się linki, którą był przywiązany, wpadł w tenże komin, gdzie pozostawał bez sposobu wydobycia się blizko pół godziny; po uwiadomieniu o tem 4-tej części straży ogniowej, wysłani zostali natychmiast trzej kominiarze, którzy zrobiwszy wyłomy w trzech miejscach komina, zdołali szczęśliwie wydobyć omdlałego już, lecz żywego Lipchardta. (Gaz. Polic.)

— Wczoraj wyszedł z druku Wykaz wyciągniętych losem dnia 12go Maja 1868 r. numerów Certyfikatów Lit: A. wystawionych przez Bank Polski na mocy upoważnienia Rady Administracyjnej z dnia 21go Listopada 1837 i 9go Stycznia 1838 roku, w zamian za Obligacje cząstkowe z pożyczki 150 miljonowej, i jest do przejrzenia w Redakcji *Kurjera Warszawskiego.*

— Sukcessorowie niegdy Zyszy Ulrycha, zmarłego dnia 23 Kwietnia r. b., pomiędzy innemi ofiarami na

rzecz ubogich uczynionemi, przysłali na ręce moje rs. 300, z życzeniem, abym tę kwotę rozdał ubogim wstydzącym się żebrać, podług własnego swego uznania. Po spełnieniu woli powyższej ofiarę czyniących, czuję się obowiązanym oświadczyć szanownym sukcessorom niegdy Zyszy Ulrycha podziękowanie imieniem zasilonych z tego funduszu ubogich.— Moritz *Braumann.* —3004—

— Dziś złożono w naszej Redakcji rs. 2, zebrane przy kontredansie na murawie, z przeznaczeniem takowych na cel dobroczynny (rs. jeden otrzymała wdowa z czworgiem dzieci, pozostała po rzemieślniku zmarłym na kamień, a drugiego rubla doręczono innej biednej wdowie, która prosiła o zatajenie jej nazwiska.)

— *Z Krakowa* donoszą, że dnia 14go b. m., zakończyła życie w dobrach swych Miechowicach, w powiecie dobrowskim, Emilja z Starowiejskich Jordan Stojowska, siostra posła na sejm krajowy p. Stanisława Starowiejskiego.—W Stęszewie, w Poznańskiem, zmarła Elżbieta z Białeckich Kamieńska, oraz zakończyli życie we Lwowie, Jan Milikowski księgarz, i 86cio letni Atanazy Żurawski.

— Z *Krakowa* 15 Maja. Dowozy zboża na granicy były w tym tygodniu bardzo szczupłe, gdyż obywatele robotami na wsi zajęci, nie mogą zapasów swoich na granicę odstawić, i nadto kupcy przyjeżdżający na granicę lepiej płacą pojedyńcze gatunki zboża, a wszystko, co tylko mogą zakupują i w głąb kraju wiozą. Płacono pszenicę mierną po złp. 40 do 44; średnią po 45 do 49 złp.; najlepszą po 50 do 54 złp. Żyto po 28 do 31 złp. Jęczmień po 18 do 21 złp.; najlepszy po 23 do 25 złp. Owies po 12 do 14 złp., za najlepszy do siewu do 15 złp.

— Telegram donosi: Szczecin, 15 Maja. Pożar zburzył na przedmieściu Oberwik 13 zabudowań, pomiędzy temi dom szkolny i trzy gorzelnie. Kilku ludzi spalonych; szkodę szacują na pół miljona. Pożar trwa jeszcze, lecz jest nadzieja, że się nie rozszerzy.

— Od pewnego czasu mnoży się coraz więcej w kraju naszym fabryk tytuniowych, cygar i papierosów. Rzecz to w każdym razie pożyteczna, rozwój bowiem różnych gałęzi przemysłu krajowego, pożądanym jest dla ogółu. Notując ten fakt, pragniemy zwrócić uwagę publiczności na nowo założoną fabrykę tabaczną pp. Pfeiffer i Landau, której wyroby łączą w sobie dwa najważniejsze przymioty przystępności cen i dobroci towaru sprzedawanego. Najlepszym tego dowodem są liczne żądania, którym fabryka zatrudniająca każdodziennie około stu robotnic, zaledwie starczyć może. PP. Pfeiffer i Landau zaopatrzyli się w bardzo obfite zapasy tureckich tytuniów na miejscu kupowanych, i pod tym względem są w możności najrozleglejszym wymaganiom zadosyć uczynić. Również i cygara pochodzące z tej fabryki, odznaczają się nietylko smakiem wewnętrznym, ale i piękną powierzchownością, pan Pfeiffer bowiem jako b. dyrektor jednej z najznaczniejszych fabryk w kraju, nabywszy pod tym względem doświadczenia, łączy znajomość rzeczy z wielką sumiennością wyboru i wyrobienia.—Zwracamy głównie uwagę na średnie gatunki, najbardziej może praktyczne w użytku, równych bowiem w dobroci i smaku po tej cenie, jaką fabryka pp. Pfeiffer i Landau oznacza za swoje wyroby trudno byłoby jej doszukać.—A. Ł.

Wiadomości Zagraniczne.

A L G I E R J A.

Nie wspomnieliśmy dotychczas czytelnikom o wypadkach zaszłych ostatniemi czasy w Algierji, raz dla tego, że krótkie telegramy, jakie nas ztamtąd dochodziły, treścią swą zdawały się wymagać koniecznie potwierdzenia, a powtóre, to co zaszło, z natury swej długo trwać nie mogło. Dziś mając już mniej więcej pewne wiadomości ze spraw algierskich, podzielimy się niemi z czytającą nas publicznością. Wiadomo, że od dwóch lat blisko trwający nieurodzaj w Algierji, wywołał w tym roku głód powszechny, który przy schyłku zimy przybrał rozmiary niesłychane. Zabójstwa, wydobywanie trupów z mogił, w celu ogryzienia ich kości, dzieciobójstwa w celu zachowania przez jakiś czas życia reszcie rodziny, oto są sceny, które się stały powszedniemi pomiędzy uboższemi pokoleniami arabów, nieprzezornych i niemyślących zresztą nigdy o uzbieraniu zapasu żywności na przyszłość. Koloniści francuzcy, wojskowi, zakonnicy, księża, wszyscy spieszyli z pomocą nieszczęsnej arabskiej ludności, a ponieważ na czele filantropijnego stowarzyszenia postawiono, jak słusznie wypadało, arcybiskupa Lavigerie, on niesieniem pomocy kierował. Donieśliśmy we właściwym czasie, że około 2ch tysięcy dzieci arabskich opuszczonych, albo odumarłych przez rodziców, umieszczono przy rozmaitych ochronach, klasztorach i zakładach dobroczynnych. Właśnie z powodu tych dzieci zaszło smutne starcie między arcybiskupem, a jeneralnym gubernatorem Algierji marsz. Mac Mahonem. Ostatni dowiedziawszy się o zamiarze duchowieństwa ochrzczenia uratowanych istot, natychmiast zwrócił się do arcybiskupa protestując przeciwko takiemu pojmowaniu miłosierdzia, i mając na względzie fanatyzm arabski, zażądał by dzieci nie nawracano, a na żądanie pokoleń zwracano je bez oporu. Arcybiskup przez nieszczęśliwą omyłkę, uznał w tem przywłaszczenie sobie jego przywilejów przez władzę wojskową. Przy ustnych naradach doszło do bardzo energicznych wyrazów; marszałek się zapomniał, zagroził arcybiskupowi, że go do Francji odeszle, tak, że arcybiskup uznał za konieczne poddać swą sprawę niezwłocznie pod sąd cesarski, i w tym celu udał się do Paryża. Przykre te zatargi zrobiły w Algierze i we Francji niemałe wrażenie, zwiększone jeszcze pogłoskami o złożeniu

z posady arcybiskupa, to o skazaniu go na wygnanie i t. p. Mac Mahon ze swej strony, odwołał się do ministra wojny. Nikt nie wie, co powiedział cesarz arcybiskupowi, jednakże można się domyślać treści jego decyzji, z depeszy marsz. Niela, odpowiadającej Mac-Mahonowi. Ogłosił ją Monitor algierski w tekście. Widzimy z niej, że minister wojny daleki od zganienia Mac Mahonowi jego postępowania, kładzie wyraźny nacisk na tem, że cesarz dziś tak samo jak zawsze, pragnie zupełnego równouprawnienia wyznań, że więc żadna filantropijna posługa, świadczona innowiercom, nie powinna nosić na sobie ani cienia religijnej propagandy. Ogłoszenie tej depeszy musiało być dozwolonem z góry, a ton jej rozstrzygający, zdaje się zamykać wszelkie w tej mierze dalsze spory. Co do pogłoski o wydaleniu arcybiskupa, tenże Monitor algierski najwyraźniej jej zaprzecza.

Ostatnie Wiadomości.

W Anglji bieg sprawy toczącej się między gabinetem a oppozycją, zdaje się, że wszedł na najgorsze drogi. Pytano Gladstona co pocznie w obec stronnictwa anglikańskiego, i jego kontradresu; Gladstone odpowiedział, że w takich zatargach naród bywa najwyższym sędzią, i wyrokowi jego cała oppozycja podda się najspokojniej. Ale gwałty w Ashton, protest biskupów irlandzkich oburzyły mniej spokojnych, tak że zadziwiająca do dziś jedność opozycji rozchwiać się może, z wielką dla niej szkodą. Telegram donosi, iż w nocy 15 b. m. na sessji izby niższej, deputowany Armstrong zapowiedział na 22 b. m. wniosek, w którym parlamentowi wykaże, że postawa gabinetu niezgodną jest pod żadnym względem ani z zasadami rządzenia, ani z godnością przedstawicieli narodu. Opozycja miała przyjąć zapowiedź życzliwie, przypuszczając może współudział Gladstona. Otóż telegram z 16 b. m. zaprzecza temu domysłowi najwyraźniej, a nawet dodaje, że poparcie zapowiedzianego wniosku przez oppozycję staje się wątpliwem.

Protest bankierów londyńskich przeciwko dwudziestopięcio procentowemu opodatkowaniu kuponów, wywołał popłoch między rządzącemi i wpływowemi osobami w Wiedniu; minister skarbu Brestl tryumfuje, ale nie usuwa to trudności pokrycia 60 mil. deficytu. Spodziewają się w tej mierze ożywionych narad. Tymczasem komissja budżetowa zgodziła się na dodatkowy kredyt ćwierci miljona na wschodnio-azjatycką wyprawę, oraz uchwaliła przyjęcie niestałego długu w ilości 25 mil. płatnych w końcu 1869 ze wszystkich źródeł przychodu, a głównie z summ jakie zostaną wycofane ze sprzedaży dóbr państwowych.

Z Paryża bardzo mało mamy wiadomości. Mowa ministra handlu Forcade de Roquette, sprawiła wielkie wrażenie. Minister przypomniał słowa cesarza w Orleanie i nadał im znaczenie programu gabinetowego, dodając, że niema żadnej wskazówki zapowiadającej wojnę w Europie. Pomimo to powtarzają tu pogłoskę, iż konsul francuzki podał ultimatum bejowi tunetańskiemu, z bardzo krótkim terminem; ztąd przypuszczenia wyprawy i t. d., ale giełda trzyma się mocno, i często zdarzają się spotykać zmiany kursu w górę. Telegram z 15 b. m. donosi o pogłosce, iż cesarz z cesarzową w początku czerwca wyjadą do Châlons, gdzie będą świadkami wielkich manewrów wojskowych.

Z Rzymu donoszą o przybyciu wielu hiszpańkich ochotników do papiezkiego wojska. Rząd hiszpański chce tem dać dowód niechęci przeciwko gabinetowi florenckiemu. Kardynał Andrea nagle zmarł w nocy 15 b. m. (W. T. B.—Schl. Ztg.—Ind. B.)

— *W prywatnym domu.*

Gospodarz. No! cóż pan mówisz o mojej bibljotece?

Gość. Bardzo ładna, panie Bankierze—a poczemu kosztuje centnar?

DONIESIENIA.

WIELKI TEATR.

Dziś we Wtorek dnia 7 (19) Maja 1868 r.

TRAJEDJA

w 5-ciu aktach wierszem, z chórami Kazimierza Delavign'a przetworzona przez Wacława Szymanowskiego, muzyka Stanisława Moniuszki.

PARJA.

Akebar Arcykapłan	— —	Pan Chęciński
Idamor Wódz —	— —	Pan Królikowski
Zares ojciec Idamora	— —	Pan Rychter
Alwar Portugalczyk	— —	Pan Tatarkiewicz
Empsael Bramin	— —	Pan Grzywiński
Neala córka Akebara	— —	Panna Palińska
Zaida } Kapłanki	— —	Pani Borawska
Mirra } Kapłanki	— —	Pani Sawicka

Bramini—Rycerze—Kupcy—Rolnicy—Kapłanki.
Rzecz dzieje się w Indjach w początkach XVI wieku.

Zacznie się o godzinie 8-mej.

Jutro w Teatrze Rozmaitości: **Skrupuł sumienia.—Okrężne.—Młynarz i kominiarz.**

Jutro w Teatrze Wielkim, przez artystów francuzkich **La Camaraderie.**

— **PRZEDSTAWIENIE HUMORYSTYCZNE**, z muzyką i śpiewami **DZIŚ**, w Restauracji **A. Scholz**, przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 1379.
(24—25) (2170—5011)

TRUPPA ŚPIEWAKÓW Niemieckich Pana Plambeck, **dziś i codziennie przedstawienie** w Alkazarze, w Ogrodzie, a w razie niepogody w sali. Początek o godzinie 7½.
—2665—(1367).

KASYNO FRANCUZKIE

w Dworcu Kolei Ciechocińskiej dostarczać będzie gościom do Ciechocinka przybywającym **Table d'hôte** dwa razy dziennie, od 30 kop do 1 rubla, ostatnie włącznie z winem; ŚNIADANIA, OBIADY i KOLACJE à la carte, tak na miejscu jak i dostarczane na miasto. Wielki dobór WIN i LIKIERÓW; CZYTELNIA, Książki i Dzienniki; BALE, WIECZORY i KONCERTY co tydzień. —2578— (6076)

ŚLEDZIE POCZTOWE,

świeże, pierwszego tegorocznego połowu, nadeszły do Handlu **S. ROZMANITHA**, Nowy-Świat. (2—3) —2969—(6997)

ŚLEDZIE POCZTOWE

pierwsze tegorocznego połowu, nadeszły do Handlu
Ant. Stępkowskiego.
(3—3) —2948—(6943)

Śledzie Pocztowe świeże,

otrzymał Handel **Sowińskiego i Szulca**, dawniej **E. Koelichena**, przy rogu ulic Długiej i Przejazd.
—2973—(7006)

ŚLEDZI POCZTOWYCH

pierwszy transport, otrzymał Skład Win i Delikatesów, w gmachu Teatralnym **Aleksandra Becquet.**
(2—30) —2975—(7008)

Mam honor donieść Szanownym Damom, że na teraźniejszą porę nadesłano mi z zagranicy bardzo duży dobór rozmaitych **Okryć** damskich z różnych materjałów wełnianych i jedwabnych; jakoteż są i z mego wyrobu, w różnych gustach zrobione, rozmaite narzutki, które sprzedaję z małym procentem, w magazynie znanym z gustu i z przystępnej ceny, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 634b, pomiędzy Rzymskim a Litewskim Hotelem, wprost bramy pocztowej. w domu Pani Gwozdeckiej.—**Ferdynand Car.**—Do tego też magazynu potrzebne są PANNY uzdatnione do okryć. (1—3) —2980—(7011)

Przy ulicy Senatorskiej, pod Nrem 468/9, w prost kościoła Śgo Antoniego, są do wynajęcia

RÓŻNE LOKALE,

a między niemi jeden składający się ze TRZECH POKOI, kuchni i ALTANY mogącej służyć na Warsztat rzemieślniczy, a to od Śgo Jana r. b. (1—3) —3011—(7085)

W CAFÉ RESTAURANT

na Nowym Świecie, wprost ulicy Śto-Krzyzkiej
Dziś na kolację Polędwica.
Jutro na śniadanie Pieczeń Barania.
W każdej porze Bifsztyk, Zrazy Nelsońskie, Rozbratel, Kotlety, Drób, Zwierzyna i t. p. na porcje i półporcje, z Nowaljami, Sałatą i Szpinakiem.
Obiady po Kop. 25, 30 i 50, od godziny 1ej z południa.
Od godziny 8ej z rana KAWA ze śmietanką i HERBATA.— MLEKO prosto od krowy, rano i wieczorem.
Przyjmują się Obstalunki na miasto.
(2714—3374).

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ,
Dnia 19 Maja 1868 r.

Monety i Papiery.	Żądano Ruble	Żądano kop: sr.	Płacono Ruble	Płacono kop: sr.
Pół imperjały Rosyjskie rs. 5 k: 95				
Dukaty Holenderskie rs: 3 k: 42				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	84	—	83	67
Listy zast: 3 okresu, II s., za rs: 100	76	—	75	67
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	65	12	64	75
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	131	—	130	50
„ „ „ z r: 1866	128	25	127	75
Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860	84	—	83	50
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	65	50	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	57	50	57	—
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:	86	—	85	—
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	88	—	86	50
Akcje Fabryczno-Łodzkie	80	50	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: od rs: 100 rs:—k: 163⅓
Od Likwidacyjnych kop: 187⁷/₀.
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. 119½ %—119⅓.
Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 k: 34—7 32.
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 87 k. 75
Wiedeń Weksel 2 m. za 150 w. a. rs: 104⅓—104

Ceny Targowe Warszawskie.—Dnia 16 Maja płacono: Za korzec pszenicy od rs: 7 k: 80 do rs. 9 kop: 82; żyta od rs: 6 kop: — do rs: 6 k: 37; owsa od rs: 2 kop. 85 do rs: 3 kop: 15; gryki od rs: — do rs: 4 k: 35. kartofli od rs: 2 kop: — do rs: 2 kop: 10.
Okowity płacono dnia 16-go Maja za wiadro od rs. 4 k. 8 do rs. 4 k: 14 za garniec od rs: 1 k: 33, do rs: 1 k. 35

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej,—Redaktor, Wacław **Szymanowski.**

DODATEK.

Przyjechali z za granicy:

Blumberg Wolf kup: z Wrocławia; Berencweig Josek kup: z Lipska; Bieliński Feliks kup: z Torunia Halpert Dawid kup: z Lipska; Schlesinger Moritz kup: z Wrocławia.

Wyjechali za granicę:

Albrecht Wilhelm kup: do Berlina; Brandys Stan: ob: do Krakowa; Henig Manas kup: do Wrocławia; Krapf Pinkus kup: do Krakowa; Lewenberg Adam kupiec do Wiednia; Scholtze Kazimierz oby: do Wrocławia; Podgórski Zygmunt oby; do Paryża.

Wiadomości Literackie.

— **Tygodnika Lekarskiego**, Ner 20, wyszedł z druku i zawiera: Zieleniewski: Obraz ruchu i postępu zakładu zdrojowego w Krynicy w roku 1867; Sztam: Ospa prawdziwa po szczepieniu krowianką; Posiedzenie 36 oddziału anatomji, fizjologji i nauk przyrodzonych T. L. W., z dnia 30 Kwietnia 1867 roku; Spostrzeżenia statystyczne i meteorologiczne; Bibljografja.

— **Kliniki**, Ner 22, wyszedł z druku i zawiera: Spostrzeżenia szpitalne: Pomyślnie wykonana operacja plastyczna na wardze dolnej, opisał i wykonał W. Kuszel, Lekarz ordynujący w szpitalu Sgo Mikołaja w Łęczycy; przegląd literatury zagranicznej, (c. d. i dokoń:); Prace Jürgensen'a, o leczeniu chorób gorączkowych za pomocą zimnej wody; Sprawozdanie St: Markiewicza; Kronika dwu-tygodniowa; Doktoryzacja W. Ostrowskiego; Kwestja szkodliwości syfonów używanych do wód gazowych; Wspomnienia pośmiertne Doktorów: Lipińskiego, Olbratowicza i Ilkiewicza.

— **Kronika Rodzinna**, na drugą połowę Maja, wyszła z druku i zawiera: Turkawki, legenda, przez A E. Odyńca; Wspomnienia z Niemiec; Wyjątki z pamiętników Wincentego Pola; Tajemnice życia, powieść, przez Teressę Prażmowską (dokoń:); Architekci bez rąk, p. Prof: Dra Wisłockiego (dokoń:): Wspomnienie z wycieczki do Marienbadu, p. Gabrjelę Puzyninę; Wiadomości literackie, przez Jaskółkę; Gołąbka w orlem gnieździe, powieść Miss Yonge, przekład z angielskiego, przez T. O. (c. d.)

DONIESIENIA.

MAGISTRAT
MIASTA WARSZAWY.

Podaje się do wiadomości powszechnej że w dniu 13 (25) Maia r. b. o godzinie 12ej w południe odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na trzyletnie, to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b., do tegoż dnia i mca 1871 roku wydzierżawienie possesji, pod Nr 2309a, w Warszawie przy ulicy Dzikiej położonej, na satysfakcję należności podatkowych zajętej, a to od summy rs. 1000 wyraźnie na rubli tysiąc rocznej dzierżawy oznaczonej w warunkach zamieszczonei i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek, i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie summę dzierżawną.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże wadjum w ilości Rs. 100 i na koszta ogłoszenia Rs. 15, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się zadzierżawić ossesję Nr 2309a w Warszawie przy ulicy Dzikiej położoną, na czas trzyletni, to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i mca 1871 r. ofiarując za takową dzierżawę rocznie rs. N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy vadium w ilości rsr. 100 i na koszta ogłoszenia rs. 15 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem dnia NN. (podpisać wyraźnie Imie i Nazwisko).

Warszawa dnia 16 (28) Kwietnia 1868 r.

P. o. Prezydenta Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major **Witkowski.**

Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

(3—3) —2587—(Dz. W.)

MAGISTRAT
MIASTA WARSZAWY.

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 13 (25) Maja r. b., o godzinie 11ej z rana, odbędzie się w sali Posiedzeń Magistratu licytacja głośna in plus, na trzyletnie, to jest 1868, 1869 i 1870 r. wydzierżawienie pastwiska miejskiego w Pradze Skaryszewskiem zwanego, a to od obniżonej do rs. 100, wyraźnie do rubli srebrem sto rocznie dzierżawy ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą dzierżawę, zechcą się zgłosić w czasie i miejscu wyżej oznaczonym wraz z kwitem Kassy Głównej Ekonomicznej, na złożone vadjum w ilości rs. 10, i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą, zaś utrzymującemu się przy dzierżawie po dokompletowaniu na kaucję do wysokości $^1/_5$ części wylicytowanej summy dzierżawnej zatrzymane zostanie w depozycie tejże kassy, aż do ekspiracji dzierżawy.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

P. o. Prezydenta,

Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major, **Witkowski.**

Naczelnik Kancellarji Zdzitowiecki.

(1—1) (2964—D. W:)

MAGISTRAT
MIASTA WARSZAWY.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 24 Maja (5 Czerwca) r. b., o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na dwuletnie, to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i mca 1870 roku wydzierżawienie possessji pod Nr 1455B, przy ulicy Ślizkiej położonej, na satysfakcję zaległych podatków zajętej, a to od summy dzierżawnej na rs. 1363 kop: 67, wyraźnie rubli srebrem tysiąc trzysta sześćdziesiąt trzy kopiejek sześćdziesiąt siedm rocznie ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie summę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w tejże wadjum w ilości rs. 136 i na koszta ogłoszenia rs. 15, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia z dnia . . podaję niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się zadzierżawić na lat dwa, to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b., do tegoż dnia i mca 1870, possessję Nr 1455B, przy ulicy Slizkiej położoną, ofiarując za takową dzierżawę rocznie rs. NN., (wypisać literami); poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej mia-

sta Warszawy wadjum w ilości rs. 136 i na koszta ogłoszenia rs. 15, przy niniejszem załączam.
Stałe moje zamieszkanie jest w NN., pisałem dnia NN., (podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)
Warszawa, dnia 24 Kwietnia (6 Maja) 1868 roku.
P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major, **Witkowski**
Naczelnik Kancellarji, Zdzitowiecki.
(1—3) (2920—D.W.)

PASTYLKI PIERSIOWE
z soku głowiastej Sałaty i laurowych liści.

Są to wyborne Cukierki złożone z dwóch substancji, znanych w medycynie ze swych własności łagodzących i uśmierzających skutecznie kaszle, rozjątrzenie w piersiach i katary uporczywe. Cukierki te łącznie z Syropem Nadfosforanu Wapna, używają się dla uśmierzenia mocnego kaszlu (połączonego z odpluwaniem i kokluszem). Dostać można w składach Materjałów Aptecznych PP. Gallego, Spessai i Mrozowskiego; w Warszawie; w Wilnie w Aptece P. Chrościckiego; w Kijowie w Aptekach PP. Neese i Marcińczyka. (19,642).

SKŁAD MATERJAŁÓW PISMIENNYCH
L. Szyllera.

Nowy-Świat, Nr 1261, między Chmielną i Jerozolimską. — Wszelkie artykuły Kancellaryjne, Rysunkowe i Szkolne sprzedaje po cenach umiarkowanych; **100 arkuszy papieru listowego z cyfrą i 50 kopert w pudełku, za k. 40, 50, 60; Bilety wizytowe** na rozmaite ceny. Kupujący papieru listowego za kop. 15, ma prawo żądać wytłoczenia swej cyfry.—Papier na ryzy **po cenach fabrycznych.** (3—3) —2588—(6154)

WINIARNIA
SKŁAD HURTOWY HERBATY, CUKRU, WIN I TOWARÓW KOLONJALNYCH,
HERMANA WINAWERA,
wprost Kościoła Śgo Krzyża, Nr 404,
zawiadamia, iż obok powyższego Składu, otwarta jest sprzedaż dobrych WIN w różnych gatunkach, na garnce, butelki, szklanki i lampki, a szczególniej zasługuje na uwagę oryginalny **ZIELĘNIACZEK** z r. 1866, garniec po rs. 2 kop. 40, który w r. z. po tejże samej cenie był sprzedawanym i wtedy już powszechne zyskał uznanie. (3—3) —2802—(4345)

WAŻNA WIADOMOŚĆ!!!
Magazyn Mebli przy ulicy Miodowej,
w domu Wgo Lessera, pod Nr 490/1 istniejący.

Z powodu zwinięcia tegoż Magazynu od Śgo Jana, podaje się do publicznej wiadomości, iż właściciel postanowił wyprzedać wszelkie znajdujące się w tym Składzie Meble po **cenach jak najumiarkowańszych,** bo o **połowę niżej kosztu.**— Nadto nadmienia się, że obok niepraktykowanej taniości, każdy z kupujących znajdzie do wyboru wszelkie gatunki Mebli najświeższego i eleganckiego fasonu, mocno i trwale zrobionych.(2—3)—2847—(5858)

Sprzedaż z wolnej ręki.



DOM z Facjatą, masiw murowany, w mieście Włocławsku, składający się z 12u Pokoi, Kuchen i suchych Piwnic. Na podwórzu Stajnia, Drwalnie i Pompa, przytem Ogród w najlepszym porządku utrzymany, zawierający Szpalery winem obsadzone, Drzewa owocowe w pięknych gatunkach, pomiędzy któremi morele i brzoskwinie. O warunkach dowiedzieć się u Właściciela w tejże posessji, ulica Cyganka Nr 208. (2—3) —2918—(6836)

Środek od razu uśmierzający migrenę, ból głowy gwałtowny i Newralgją,
zwany
GUARANA
PP. GRIMAULT ET Cie APTEKARZY w PARYŻU

Jest to lekarstwo niewinne, a wyłącznie **roślinne,** pochodzi z Brazylji; staraniem PP. Grimault et Cie do Francji sprowadzone, sprzedaje się w pudełkach po 12 pakiecików wraz z przepisem zażycia onychże, w języku polskim. Dostać można w Warszawie w składzie materjałów aptecznych PP. Gallego, Spiessa i Mrozowskiego; w Wilnie w aptece P. Chrościckiego; w Kijowie w aptekach: PP. Neese i Marcińczyka. (19,652).



Dla lubowników kwiatów!

Wyprzedaż zupełna ORANŻERJI w większych lub mniejszych partjach, w dobrach Falenty 9 wiorst od Warszawy, na rogatki Jerozolimskie przez Raszyn, rozmaite rośliny tak zimowe jako i letnie, samej KAMELJI do 1000 sztuk, w gatunkach wyborowych od kop. 30 za sztukę do rs. 30, cena niepraktykowanie nizka; również Pomarańczowe drzewa, Cytrynowe, Rododendrony, Azalee, Cyprysy, Mirty, Granaty, olbrzymie Oleandry i t. p. rośliny. Ceny oznaczone na wazonach. Można się poinformować i w Warszawie, przy ulicy Rymarskiej, Nr 471a, stróż wskaże. (1—3) —2985—(7042)



SZAL Turecki cały zarabiany w żywych kolorach, bardzo piękny; kilka **ZEGARÓW Antique** z repetycją; **HAFT sądowy klassy Vej,** nowy, do sprzedania w Sklepie P. K. Nahke, naprost Saskiego Placu **Nr 390.** Ktoby miał do zbycia **KORONKI** staroświeckie, damskie, oraz **SERWIS stołowy z dawnej** porcelany kolorowej, zgłosić się tamże. (1—1) —3000—(7072)





Letnie Kapelusze i Czapki palmowe, po kop. 40, 50, 60 i wyżej, tak mężkie jak i dziecinne. Parasole damskie, Parasole deszczowe, Krawaty, Laski i t. p. przedmioty, nadeszły w znacznej ilości do Handlu Galanteryjnego J. Drevs, Ulica Senatorska, Nr 466. (1—2) —2986—(7038)



PIANINO fabryki zagranicznej, mało używane, jest do sprzedania,—wiadomość pod Nrem 606, przy rogu ulic Bielańskiej i Daniłowiczowskiej, na drugiem piętrze. (1—3) —3009—(7076)

Masła świeżego Ukraińskiego
solonego i bez soli,

nadszedł znaczny Transport do Składu Owoców Galicyjskich, przy ulicy Krakowskie Przedmieście, w domu Śto-Krzyzkim, obok Składu Herbaty Wgo Leona Krupeckiego, którego
Pud solonego sprzedaje po Rs. 11.
Funt po Kop. 28 i 30.
Funt bez soli po Kop. 33.
Kopę Jaj po Kop. 63.
(3—3) —2945—(6938) **Fr. Wróbel.**





Ulica Żurawia, Ner 1626 i 7, dom W-go Jasińskiego, są do sprzedania **Meble, Firanki, Landszafty, Dywany** i rozmaite rzeczy.— Ner mieszkania 25. (1—1) —2811—(6593)

NIEPRAWDOPODOBNE
JEDNAK PRAWDZIWE!

Egzystując już **wiele lat** tu w miejscu jako **kupcy en gros (hurtowni)**, i posiadając już tem samem **zaufanie** Szanownej Publiczności, pozwalamy sobie niniejszem donieść, żeśmy nasz bogato, uposażony Skład Towarów lnianych i łokciowych w inne jeszcze artykuły zaopatrzyli, a któreśmy umyślnie na obecny Sezon w Hollandji, Francji i Belgii zakupili, i tym sposobem jesteśmy w możności nasze towary, któreśmy za granicą **niesłychanie tanio nabyli**, każdemu **kupującemu częściowo**, po **najniższych hurtowo-fabrycznych cenach odstępować**, i **o wiele taniej jak**

WSZYSTKIE WYPRZEDAŻE,
A CO JEST FAKTEM PRAWDZIWYM.

Ośmielamy się więc tak Szanowną Publiczność jak i Panów handlujących, niniejszem zaprosić, aby raczyli w naszym Magazynie porobić odpowiednie zakupy, gdzie danym im będzie nadto **znaczny rabat** a oprócz tego będą mieli i tę jeszcze korzyść, że towary nasze z wielkim zyskiem sprzedawać mogą.

Nasza Firma, która już tak długi czas w miejscu egzystuje, a szczególniej, że jesteśmy znani jako **tutejsi kupcy hurtowni (en gros)**, jest dostateczną rękojmią dla kupujących, że towary nasze są prawdziwe, świeże i dobre.

Za wierną miarę jak i prawdziwość Towarów zaręcza Firma

FENIGSTEIN I SPÓŁKA.

Lokal sprzedaży znajduje się li tylko na Krakowskiem-Przedmieściu, w hotelu Europejskim przy bramie, wchodząc do Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych.

PREIS-COURANT (CENNIK) STAŁY.

	Rsr.	kop.
Jeden Obrus, kosztuje	—	55
Angielski Perkal, w najlepszym gatunku, łokieć	—	12
$^1/_2$ tuzina Serwet stołowych	1	30
$^1/_2$ tuzina deserowych serwet	—	60
$^1/_2$ tuzina Chustek do nosa		80
$^1/_2$ tuzina prawdziwych Francuzkich chustek batystowych	1	40
Partja czysto lnianych koszul damskich, jak i męzkich, ręcznej roboty, z cienkiego gatunku, sztuka po	1	50
$^1/_2$ tuzina ręczników	1	—
Kalesony z dobrego płótna po	1	20
Prawdziwego płótna domowego łokieć	—	15
$^1/_2$ sztuki Szlązkiego płótna w dobrym gatunku, na 6 koszul	6	
$^1/_2$ sztuki Hollenderskiego płótna na 6 koszul	7	50
sztuka Saskiego płótna	7	25
sztuka Konstancjeńskiego płótna, na 12 koszul	10	—
sztuka Rotterdamskiego płótna	10	50
sztuka Brabanckiego płótna	12	50
sztuka Bielenfeldskiego	14	—
sztuka Zürichskiego płótna, na 14 koszul	17	—
sztuka Rumburgskiego pięknego płótna, ręcznego wyrobu	21	50
sztuka Herrnhutskiego pięknego płótna, którego nitka 3 razy kręcona, na 14 koszul	24	—
Prawdziwego Belgijskiego koronnego płótna $^{12}/_4$ szerokie, łokieć po	—	55

Prawdziwe Angielskie kołdry pikowe, z dobrego gatunku sprzedajemy po bardzo zniżonych cenach

Takież kołdry dziecinne, tak samo po bardzo zniżonych cenach

Reszty płócien po 5, 10, i 15 łokci oddajemy też bardzo tanio.

Nadto posiadamy **Partję wełnianych kołder**, które także oddajemy po bardzo przystępnych cenach.

Garnitury na 6 i 12 osób, najpiękniejsze **„Double Damast“**, oddajemy też po bardzo nizkich cenach.

Również posiadamy partję **batystowej Hollenderskiej weby**, którą oddajemy po niesłychanie przystępnych cenach.

Francuzkie wyroby wełniane, oraz

MUŚLIN gładki, biały i w deseń, jak i **PÓŁBATYST**, oddajemy po bardzo zniżonych cenach.

FIRANKI zaś łokieć od kop. 25 i wyżej.

Obstalunki na prowincję, począwszy od rs. 25, załatwiane będą sumiennie i akuratnie w przeciągu 24 godzin. — Kupującym za rs. 100. dodajemy **gratis** $^1/_2$ tuzina płóciennych chustek, jeden Obrus, oraz $^1/_2$ tuzina serwet. (1—12) (3017—17,200)

SEZON LETNI

MAGAZYN
MIKOŁAJA SKWARCOWA.

ULICA MIODOWA, DOM LESSERA, Nr 490/1,
OTRZYMAŁ NASTĘPUJĄCE TOWARY:

SZALE i CHUSTKI lekkie kaszmirowe, Chales de bains - Pledy Chustki tybetowe czarne.

WODY TUALETOWE: Eau de la Cour, Eau de la Noblesse, Eau des Alpes, Eau Rose, Eau Violette de Parme, Eau Portugal, Géranium, Verveine.

MYDŁO I PERFUMY Oryza Lys.

PERFUMY ANGIELSKIE Rimmla i francuzkie Pinaud.

MYDŁO siarkowe i glicerynowe.

PŁYN przeciwko ukąszeniu komarów.

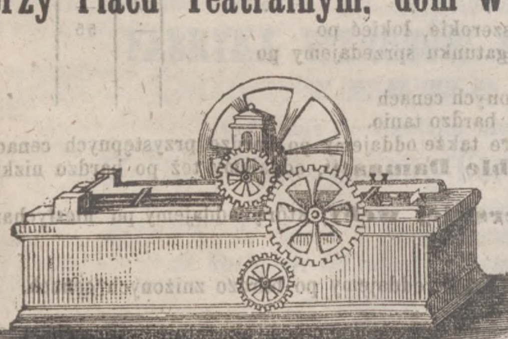
PŁYN niszczący mole.

CO TYDZIEŃ NADCHODZĄ ŚWIEŻE TRANSPORTY:
PERKALIKÓW drukowanych z najcelniejszych fabryk Petersburgskich, **PŁÓCIENEK** Szwedzkich,i i **PÓŁPŁÓTNA** kolorowe na suknie.—Wielki wybór **PERKALI** białych różnej szerokości, **BRYLANTYNA, PIKA** i t. d. (3—3) —2800—(6553)

MASZYNY z żelaza kutego w różnych formatach **do kopjowania** listów, kontraktów, umów, referatów i w ogóle do każdej korrespondencji. Maszyny te, jako z kutego żela za, zalecają się trwałością, nie podlegając tak łatwemu spękaniu, jak to ma miejsce przy odlewach żelaznych.

PRASSY z kompletnym przyrządem do wytłaczania suchym stęplem, najnowszem gustownem pismem liter, herbów, imion i firm, na papierze listowym, są do nabycia po cenie przystępnej

W SKŁADZIE MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH
JANA RAKOCZY,
przy Placu Teatralnym, dom W: Brunwej, dawniej Petyskusa, Nr 473B.



SKŁAD POWYŻSZY

posiada **MASZYNKĘ POŚPIESZNĄ** z Wystawy Powszech. Paryzkiej **DO DRUKOWANIA BILETÓW WIZYTOWYCH I ADRESÓW NA POCZEKANIU.**

(4—6) —2538—(5958)

Wyłącznie tylko w Hotelu Angielskim Numer 1.

Wyłącznie tylko w Hotelu Angielskim pod Numerem 1.

Wyłącznie tylko w Hotelu Angielskim pod Numerem 1.

JENERALNA WYPRZEDAŻ

PO TANICH NIEPRAKTYKOWANYCH CENACH.

Sprzedawszy już większą część Towarów przeznaczonych do sprzedania w tutejszem mieście, postanowiłem resztujące Towary po cenach niepraktykowanie zniżonych

w jak najkrótszym czasie zbyć.

Zwracając uwagę Szanownej Publiczności na niżej zamieszczający się **Cennik**, spodziewam się że każdy pośpieszy korzystać z tej tak dogodnej, a może już nigdy nie ponawiającej się okazji aby zakupić za bezcen prawie Towary tak dobrego gatunku, ile, że moja wyprzedaż

tylko przez krótki czas potrwa.

Za prawdziwą dobroć towarów i sprawiedliwą miarę, najsumienniej poręcza się. Obstalunki z prowincji na rs. 50 i więcej, przyjmują się, a w ciągu 24 godzin najstaranniej wykonane będą.

CENNIK NA STAŁE CENY BEZ TARGU:

$1/2$ tuzina Chustek płóciennych do nosa, od kop: 80 i drożej, podług gatunku.
1 sztuka Obrusa kolorowego od kop 60 i drożej;
$1/2$ tuzina Ręczników od kop: 90 i drożej.
1 sztuka płótna Konstanceńskiego, roboty ręcznej od rs: 16 i drożej podług ciężkości.
1 „ sztuka czystego płótna ręcznej roboty, od rs: 10 i drożej za lepsze gatunki.
1 „ Koronnego płótna ręcznej roboty, po rs: 20, 25 i drożej:
Wielki dobór Płótna w pół-sztukach, po rs: 5, 8, 10 i 15.
$1/2$ tuzina serwet od rs: 1 i drożej:
Kołdry pikowe w różnych kolorach, od rs: 2 i wyżej.
Dziecinne Kołdry pikowe w różnych kolorach, po kop: 75 i drożej.
Wełniane kołdry kolorowe po bardzo nizkich cenach:
Prawdziwe francuzkie szale (Long Shawle), sprzedają się na 50% niżej kosztu.
Wielki dobór nakryć stołowych (Double-Damast) na 6, 12, 18 i 24 osób, po cenach rzadko tak nizkich
Wybór białych Obrusów, po kop: 75 i drożej.
Partja Płótna trzykroć skręconej nici, $12/4$ szerokości, na prześcieradła, łokieć po kop: 60 i drożej.

WIELKI ASSORTYMENT BIELIZNY MĘZKIEJ I DAMSKIEJ, jako to:

1 Koszula męzka z czystego płótna	Rs: 1	kop: 60	i więcej
1 „ „ z koronnego	„ 2	„ 50	„
1 „ „ balowa	„ 3	„ 50	„
1 „ damska z czystego płótna	„ 1	„ 60	„
1 „ „ z koronnego „	„ 2	„ 50	„
1 „ wyszyta a la juno	„ 3	„ —	„

Wielki wybór damskich Kaftaników haftowanych
„ „ męzkich wełnianych koszul } po cenach bardzo nizkich.
„ „ damskich spódnic
Toile fine do damskich spodnic i kaftaników.

Wyprzedaż odbywa się od 9ej rano do 6tej wieczorem, w Hotelu Angielskim pod Nr 1 na parterze. Wchód przez bramę.

☞ Ażeby zapobiedz wszelkim pomyłkom, mam honor zwrócić uwagę Szanownej Publiczności, że mój Skład znajduje się tylko w Hotelu Angielskim pod Nr 1.

(3–3) —(2804—(6340) **P. L. GOLDBERG.**

Wyłącznie tylko w Hotelu Angielskim Numer 1.

PAPIER FAYARD I BLAYN

CHARTA CHEMICA DU CODEX.

Leczy **reumatyzmy, katary, zadawnione zapalenie piersi, reumatyzmy w biodrach, rany, oparzenie, spaleniżny, odmrożenia, nagniotki wszelkiego rodzaju etc.** Trąbki tego papieru całe kosztują 2 franki, połówki franka i opatrzone są podpisem **FAYARD et BLAYN.** Papier ten zalecany jest od lat 30-stu, przez najznakomitszych lekarzy. Sprzedaż hurtowa w Paryżu, ulica Neuve St. Merry, 40; W Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP: Fer. Aug: Gallego i Ludwika Spiessa.

(11—12) (1108—2644)

PIGUŁKI Z ROŚLINY MATIKO
PP. GRIMAULT ET CIE APTEKARZY W PARYŻU

Pigułki te, niezawodnej skuteczności przeciw wszelkiego rodzaju **rzeżączkom**, łączą w sobie esencję. Matiko i balsam Kopajwy, nie mają najmniejszej, a tak odrażającej woni Kopajwy i nie sprawiają odbijania się; dla tego to poszukiwane są przez Lekarzy.

Szprycowanie z Matiko, jest niezawodnym środkiem na też słabości dla osób, które wolą leczyć się środkami zewnętrznemi, niż przyjmować lekarstwa. Każdy flakonik opatrzony jest podpisem **Grimault et Comp.**

Dostać można w Warszawie, w Składach Materjałów Aptecznych PP. Gallo, Spiessa i Mrozowskiego; w Wilnie w Aptece P. Chrościckiego; w Kijowie w aptekach PP. Neese i Marcińczyka. (56)

PIGUŁKI
CAUVIN'A.

Jestt to nieoceniony środek prosty i tani, a niezawodny przeciw najuporczywszym zatwardzeniom, żółci, zamuleniu żołądka, zapaleniu kiszek, boleściom żołądka, wyrzutom naskórnym, gośćcowi (reumatyzmowi), podagrze, brakowi regularności miesięcznej w wieku krytycznego przejścia pp., a w ogóle przeciw wszelkim słabościom z nieczystości krwi i zepsutych humorów pochodzącym.

Prawdziwe Pigułki Cauvina konserwują się bez uszkodzenia czas bardzo długi; wynalazca przygotowuje je umyślnie zastosowane do klimatu Rossji i Polski.

Dostać można we wszystkich Aptekach Cesarstwa i Królestwa. (3—8) —2458—(20758).

Różne Lokale

Trzy Pokoje, Przedpokój i Kuchnia z dwoma wchodami, w tem Salon z wejściem do Ogrodu owocowego z altaną, wraz z Ogrodem lub bez tegoż, do wynajęcia od 1go Lipca r. b., przy ulicy Pańskiej, wprost Marjańskiej, pod Nr 1199. Wiadomość na miejscu, lub u Właściciela domu przy ulicy Ciepłej, obok Grzybowskiej, pod Nr 1107a, gdzie również są Różne Lokale do najęcia od 1go Lipca r. b., składające się z 2, 3, 4 i 5ciu Pokoi z Przedpokojami, Balkonem, dwa wchody, z wszelkiemi wygodami, jako też Pokoje Kawalerskie. Chodnik asfaltowy zaprowadzony do Targu za Żelazną Bramą i do Targu Grzybowskiego.

(2—3) —2905—(6772)

Mieszkanie umeblowane,

złożone z 3ch Pokoi z Przedpokojem, lub mniej, w miarę potrzeby, z wszelkiemi wygodami, w blizkości Ogrodu Foksalem zwanego, gdzie Wody mineralne, jest do najęcia w czasie od 1go Czerwca do 1go Listopada r. b. Wiadomość w domu Nr 1299/300 (nowy 40), na 2m piętrze od frontu ze schodów na prawo. (1—2) —2994—(7037)

Dwa Pokoje

na Letnie Mieszkanie, są do najęcia przy ulicy Pięknej i Wielkiej, pod Nr 1700b, wprost Ogrodu Wgo Krupeckiego.

(1—3) —2984—(7009)

Do najęcia od Śgo Michała Jeden

S K L E P

narożny, z Mieszkaniem na Szynk Wódki i Piwa, od 24ch lat egzystujący, w bardzo korzystnem miejscu, przy ulicy Sto-Krzyzkiej i Bagno, w domu Ferdynanda Cara Nr 1244b i 1412. Wiadomość u Gospodarza. Stróż wskaże.

(1—3) —2981—(7010)

Dwa Sklepy i Mieszkania,

przy ulicy Miodowej Nr 489c, wprost Sądu Appellacyjnego, są do wynajęcia od Sgo Jana. Wiadomość u Rządcy domu

(3—3) —2765—(6463).

Na przeciwko Gimnazjum III-go, przy ulicy Wiejskiej, pod Nrem 1734, jest do najęcia

Całe 2-gie Piętro,

składające się z sześciu pokoi z przedpokojem, z kuchni angielskiej, spiżarni, pokoju dla służby, garderoby, piwnicy, drwalni, pralni i góry wspólnej. — Bliższa wiadomość u Rządcy na miejscu.—Stajnia i wozownia w razie żądania może być dodana do powyższego mieszkania.

(2—3) —2778—(6510)

Pod Nr 2191a, przy ulicy Muranów, jest od Śgo Jana do najęcia

Salon, Sześć Pokoi, Przedpokój,

Garderoba, Kuchnia Angielska, Góra Piwnice i Drwalnia, za Rs. 350 rocznie. Wiadomość u Rządcy pod tymże numerem. (2—3) —2795—(6552).

W domu pod Nr 586*a*, przy ulicy Długiej, naprzeciw Hotelu Drezdeńskiego, jest do wynajęcia od Śgo Jana, **LOKAL** na 2m piętrze, składający się z 7miu Pokoi i Kuchni angielskiej, wraz z piwnicą, drwalnią i górą wspólną, stajnią i wozownią, jeśli będzie życzeniem. Wiadomość u właściciela domu.

(1—3) —3013—(5605)

Trzy Pokoje

obszerna Kuchnia, którą można przedzielić na Przedpokój, nowo wyrestaurowane, na 1m piętrze w oficynie, wejście z bramy głównemi schodami, jest do najęcia każdego czasu, lub od 1go Lipca, w domu gdzie Apteka, Krakowskie Przedmieście, wprost ulicy Hrabiego Berga, Nr 396.

(3—3) —2662—(6342)

W drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.